

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 26 września 2017 roku w sprawie o sygn. akt I Ns 945/16 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w pkt 1. zniósł współwłasność samodzielnego lokalu mieszkalnego numer (...) usytuowanego w budynku położonym w L. przy ul. (...), dla którego w XVI Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w L. jest prowadzona księga wieczysta nr (...) o wartości 488.072,96 złotych, w ten sposób, że opisaną nieruchomość przyznał na własność J. T.; w pkt 2 zniósł współwłasność lokalu niemieszkalnego - garażu numer (...) usytuowanego na I kondygnacji budynku położonego w L. przy ul. (...),

dla którego w XVI Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Ł. jest prowadzona księga wieczysta nr (...), o wartości 37.927,06 złotych, w ten sposób, że opisaną nieruchomość przyznał na własność J. T.; w pkt 3. zasądził od J. T. na rzecz A. T. tytułem spłaty jego udziału we współwłasności nieruchomości opisanych

w punktach 1 i 2 kwotę 105.200 złotych płatną w terminie 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia; w pkt 4. przyznał adwokatowi M. K. kwotę 8 856 złotych tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną wnioskodawczyni J. T. z urzędu; w pkt 5. ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

(postanowienie – k. 164-164v)

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Strony są współwłaścicielami samodzielnego lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ulicy (...) oznaczonego numerem 203, dla którego prowadzona jest księga wieczysta o nr (...) oraz lokalu niemieszkalnego - garażu numer (...) usytuowanego na I kondygnacji budynku położonego w Ł. przy ul. (...), dla którego w XVI Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Ł. jest prowadzona księga wieczysta nr (...). Wnioskodawczyni przysługuje udział w wysokości 4/5 zaś uczestnikowi 1/5 we współwłasności powyższych nieruchomości.

(...) zostały nabyte w trakcie trwania związku małżeńskiego stron. A. T. i J. T. w dniu 7 kwietnia 2009 roku zawarli umowę majątkową małżeńską ustanawiając rozdzielność majątkową.

W dniu 12 maja 2009 roku strony zawarły z (...)locum Spółką Akcyjną z (...) w Ł. umowę przedwstępną nr (...) sprzedaży nieruchomości położonej przy ulicy (...) w Ł., aneksowaną w dniu 15 maja 2009 roku. Każda wpłata środków pieniężnych dokonywana na rzecz spółki (...)locum S.A. z siedzibą w Ł. miała być rozliczana w formie odrębnie wystawianych faktur dla uczestnika i wnioskodawczyni.

Łączna wartość nieruchomości wynosi 526.000,02 zł, w tym wartość lokalu mieszkalnego - 488.072,96 zł, zaś lokalu niemieszkalnego - 37.927,06 zł

Wartość udziału we współwłasności nieruchomości wnioskodawczyni wynosi 420.800 zł, zaś wartość udziału uczestnika - 105.200 zł.

Środki na sfinansowanie zakupu nieruchomości pochodziły m.in. z pieniędzy uzyskanych w ramach umowy kredytu nr (...)/0954359n zawartej w dniu 7 lipca 2009 roku przez J. K.- (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W.. Kredytu udzielono na sumę 109.210 euro. Zabezpieczeniem kredytu były m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 163.815 euro na lokalu mieszkalnym, hipoteka kaucyjna do kwoty 10.921 euro na lokalu niemieszkalnym, weksel wraz z poręczeniem wekslowym, umowa przelewu wierzytelności należnych wnioskodawczyni i uczestnikowi od (...)locum S.A.

J. T. w dniu 3 czerwca 2009 roku zawarła z Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w K. umowę kredytu kontraktowanego na cele mieszkaniowe na kwotę 24.943,85 zł. Poręczycielem umowy był A. T..

Na zabezpieczenie umowy wnioskodawczynie wystawiła weksel in blanco.

Wnioskodawczynie z tytułu umowy sprzedaży nieruchomości, zobowiązana była do zapłaty łącznej kwoty 420.800,02 zł w kilku transzach, uczestnik powinien zapłacić kwotę 105.200 zł. Wartość ceny została spłacona z rachunku bankowego przypisanego wnioskodawczynie. Środki pochodzące z kredytu bankowego w kwocie 450.000 zł zostały przelane przez (...) Bank (...) S.A. na jej osobiste konto, z którego następnie wnioskodawczynie dokonała transferu na konto wierzyciela - (...).locum S.A. w Ł.

Oceniając zgromadzone w sprawie dowody, Sąd Rejonowy wskazał, iż zasadniczo stan faktyczny sprawy był bezsporny. Sąd pominął dowód z przesłuchania stron z uwagi

na okoliczność, że uczestnik wezwany do stawiennictwa, nie stawiał się na terminie rozprawy,

zaś wnioskodawczynie zeznawała jedynie na okoliczność pochodzenia środków pieniężnych przeznaczonych na zapłatę udziału uczestnika oraz ustaleń dokonanych pomiędzy stronami dotyczących spłaty lub nieodpłatnego przeniesienia udziału przez uczestnika

na wnioskodawczynie, co jednak zgodnie z treścią art. 720 k.c. w okolicznościach sprawy nie mogło stanowić dowodu.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Na wstępie rozważań Sąd Rejonowy wskazał, iż w niniejszej sprawie strony zgodnie wniosły o zniesienie współwłasności nieruchomości poprzez przyznanie ich na wyłączną własność wnioskodawczynie. Niesporna była także wartość nieruchomości. Oś sporu koncentrowała się wokół kwestii zasadności zasądzenia obowiązku spłaty na rzecz uczestnika.

Sąd Rejonowy wskazał, iż podstawowym sposobem zniesienia współwłasności (wyraźnie preferowanym przez kodeks cywilny) jest podział fizyczny rzeczy (tak orzeczenia Sądu Najwyższego z 30 października 1978 r., III CRN 214/78 i z 16 listopada 1993 r., I CRN 176/93 oraz z 29 lipca 1998 r., II CKN 748/97, Biuletyn Sądu Najwyższego 1999/1 str. 9 i zgodne poglądy na ten temat w piśmiennictwie). W doktrynie i orzecznictwie panuje przy tym zgoda co do tego, że jeśli zniesienie współwłasności następuje z mocy orzeczenia sądu, powinien on brać pod uwagę przede wszystkim ten sposób wyjścia ze wspólności, chyba że współwłaściciele sami żądają przyznania rzeczy wspólnej jednemu z nich w zamian za spłaty albo sprzedaż stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

W rozpoznawanej sprawie strony zgodnie wносиły o przyznanie prawa własności nieruchomości na rzecz wnioskodawczynie. Za powyższym sposobem zniesienia współwłasności przemawiała wielkość udziału wnioskodawczynie w prawie własności nieruchomości, czyli 4/5 oraz okoliczność, iż wnioskodawczynie zamieszkuje w przedmiotowym lokalu wraz z dwojgiem małoletnich dzieci.

Jako wartość nieruchomości Sąd Rejonowy przyjął kwotę 526.000,02 zł, zgodnie przyznaną przez strony postępowania.

Jedyną kwestią sporną między stronami była zasadność spłat na rzecz uczestnika

w wielkości proporcjonalnej do jego udziału we współwłasności nieruchomości oraz jej wartości. Wnioskodawczynie podnosiła, iż brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz uczestnika spłaty wobec zawartej między stronami umowy pożyczki w formie ustnej obejmującej kwotę równą wartości udziału uczestnika we współwłasności nieruchomości, mającej ewentualnie przekształcić się w zobowiązanie do nieodpłatnego przeniesienia udziału uczestnika na wnioskodawczynie.

Na wstępie rozważań w tym zakresie Sąd I instancji powołał art. 720 k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia rzekomej pożyczki, tj. lipiec 2009 roku, zgodnie z którym, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący

zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości (§ 1). Jednocześnie zgodnie z treścią § 2 przepisu, umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Sąd wyjaśnił, że ustawodawca w omawianym przepisie posłużył się określeniem "stwierdzenie pismem", a nie zawarcie umowy w formie pisemnej. Powyższe zatem wskazuje, że chodzi o istnienie pisma stwierdzającego, że umowa została zawarta. Sama umowa może być więc zawarta w formie dowolnej, nawet ustnie, fakt jej zawarcia powinien być natomiast potwierdzony pismem. Nie ma też żadnych formalnych przeszkód do pisemnego potwierdzenia umowy po jej zawarciu, skoro brak stosownego dokumentu nie powoduje nieważności umowy. Umowa pożyczki dochodzi do skutku przez samo porozumienie się stron i niezachowanie wymaganej art. 720 § 2 k.c. formy pisemnej zawarcia umowy, ma jedynie ten skutek, że sama czynność prawna jest ważna, a ustawodawca nakazuje stosować tylko ograniczenia dowodowe określone w art. 74 § 1 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w S., sygn. akt 1 ACa 731/15)

Sąd Rejonowy wyjaśnił, iż, stosownie do treści powołanego przepisu, zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Przepisu tego nie stosuje się, gdy zachowanie formy pisemnej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej. Rygor przepisu § 1 jest ograniczony treścią § 2, jednakże dotyczy tylko sytuacji, w których obydwie strony sporu zgadzają się na wykazanie faktu istnienia pożyczki poprzez dowód z zeznań świadków albo z przesłuchania stron.

Sąd wskazał następnie, iż, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) to wnioskodawczyni wywodzi z teje okoliczności skutki prawne, zatem powinna udowodnić, że strony zawarły umowę pożyczki w rozumieniu art. 720 k.c. poprzez istnienie co najmniej elementów przedmiotowo istotnych umowy pożyczki (essentialia negotii), bez których taka umowa w ogóle nie może dojść do skutku. Wnioskodawczyni nie wykazała w szczególności, że uczestnik zobowiązał się zwrócić otrzymaną od wnioskodawczyni kwotę. Z ustaleń faktycznych Sądu wynika jedynie, iż to z rachunku bankowego wnioskodawczyni została pokryta cała cena nieruchomości, jednakże nie wynika z tego, jaką kwotę wnioskodawczyni przekazała uczestnikowi i czy w ogóle to nastąpiło. Fakt, iż wszystkie środki pochodzące z kredytu bankowego zaciągniętego przez wnioskodawczynię zostały przelane na jej konto, z którego następnie wnioskodawczyni zapłaciła cenę umowy sprzedaży nie wskazuje czy i w jaki sposób uczestnik partycypował w tychże kosztach. Jak wskazała sama wnioskodawczyni, uczestnik w dacie zawarcia umowy kredytu nie posiadał odpowiedniej zdolności kredytowej, wobec czego zobowiązanie zostało zaciągnięte przez samą wnioskodawczynię. Brak jest jednak podstaw by zakładać, że w tych okolicznościach, uczestnik w ogóle nie uczestniczył w pokrywaniu powyższej kwoty. Jak wskazywał, pieniądze na cele mieszkaniowe pochodziły także z darowizn rodziców uczestnika i dochodów z umowy najmu mieszkania, którego wyłącznym właścicielem był uczestnik. Na poparcie swoich twierdzeń wnioskodawczyni przedstawiła jedynie dowód z przesłuchania stron z ograniczeniem do siebie samej, co jednak jak wskazano wyżej, wobec niezachowania formy zastrzeżonej ad probationem oraz braku zgody drugiej strony, nie mogło stanowić dowodu i zostało w związku z tym całkowicie pominięte przez Sąd. Zatem ciężaru dowodu w tym zakresie wnioskodawczyni nie udźwignęła.

Sąd I instancji wyjaśnił następnie, iż nawet gdyby uznać, iż J. T. faktycznie przekazała A. T. środki pieniężne w kwocie 105.200 zł na pokrycie jego wartości udziału w nieruchomości, to przekazywanie środków pieniężnych może się odbywać w oparciu o wiele różnych czynności prawnych, jedno, dwu i wielostronnych. Katalog umów w ramach których może dojść do takiego przeniesienia został zawarty w przepisach Księgi Trzeciej Kodeksu cywilnego (np. umowa sprzedaży, leasingu, pożyczki, darowizny), ale z uwagi na zasadę swobody umów jest on tylko przykładowy. Co więcej, przekazanie środków pieniężnych może następować także bez podstawy prawnej (ich zwrotu można się domagać na podstawie przepisów art. 410 i n. k.c. o zwrocie świadczenia nienależnego). Sąd podkreślił, że obowiązujące przepisy

nie przewidują domniemania, zgodnie z którym przekazanie środków pieniężnych następuje na podstawie umowy pożyczki. To zaś oznacza, że strona, która twierdzi, że zawarła umowę pożyczki powinna ten fakt udowodnić. Wprawdzie w postępowaniu dowodowym dopuszczalne jest uznanie za ustalone faktów, które nie wynikają wprost z przeprowadzonych dowodów, ale tylko wtedy, gdy taki wniosek można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne: art. 231 k.p.c.). W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy nie ustalił faktów, które pozwoliłyby na uznanie istnienia umowy pożyczki w drodze tego domniemania. Podkreślił, iż strony w tamtym okresie pozostawały w związku małżeńskim. Istnienie takiego związku nie tylko zatem nie pozwala na formułowanie domniemania,

że przekazywanie środków pieniężnych pomiędzy nimi odbywało się na podstawie umów pożyczek, ale wprost przeciwnie, raczej wskazuje, że to przekazywanie odbywało się na podstawie innych tytułów prawnych, na przykład umów nienazwanych czy darowizn, które nie przewidują obowiązku zwrotu otrzymanych kwot, bądź bez podstawy prawnej.

W ocenie Sądu Rejonowego, w okolicznościach niniejszej sprawy zasadnym wydaje się być domniemanie, że gdyby takie przeniesienie nastąpiło, umowa zostałaby stwierdzona pisemnie. Wysokość omawianej kwoty jest na tyle znaczna, że racjonalny pożyczkodawca, nawet darząc zaufaniem pożyczkobiorcę wobec pozostawania z nim w związku małżeńskim, winien spisać odpowiednią umowę.

Reasumując, Sąd I instancji wskazał, iż w rozpoznawanej sprawie ustalone okoliczności faktyczne w żaden sposób nie pozwalały na uznanie, że strony zawarły umowę pożyczki w rozumieniu art. 720 k.c. lub inną podobną umowę nienazwaną, która nakładałaby na uczestnika obowiązek zwrotu powyższej kwoty.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Rejonowy przyznał nieruchomości na wyłączną własność wnioskodawczyni ze spłatą uczestnika w wielkości proporcjonalnej do wielkości jego udziału we współwłasności nieruchomości oraz jej wartości, tj. w kwocie 105.200 złotych, (526.000,02 zł x 1/5=102.500 zł) płatną w terminie 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia, zgodnie z wnioskiem uczestnika.

Apelację od powyższego wyroku złożyła wnioskodawczyni, skarżąc postanowienie w części, tj. co do pkt 3. Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych wynikający z pominięcia przeprowadzonego dowodu z przesłuchania wnioskodawczyni i w konsekwencji wyłączający istniejące pomiędzy wnioskodawczynią, a uczestnikiem ustalenie dotyczące podstaw, przyczyn i warunków nieodpłatnego przeniesienia udziału przez uczestnika na wnioskodawczynię;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 720 § 2 k.c. poprzez uznanie, że w zastałym stanie faktycznym dowód z przesłuchania stron jest niedopuszczalny, pomimo, że fakt dokonania czynności prawnej został uprawdopodobniony poprzez złożenie przelewów bankowych i innej dokumentacji wskazujące na źródło pochodzenia środków służących zapłacie ceny, jak również poprzez ostateczne wycofanie sprzeciwu uczestnika co do przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron na okoliczności wskazane przez wnioskodawczynię;
3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegających na przyjęciu, iż brak jest podstaw do uznania, iż uczestnik nie uczestniczył w pokrywaniu ceny nabycia swego udziału przy jednoczesnym ustaleniu i uznaniu za bezsporne tego, że to wnioskodawczyni, realizując przelewy ze swojego rachunku, zapłaciła całość ceny, jak i wykazaniu poprzez wnioskodawczynię, skąd czerpała środki na pokrycie ceny.

Wobec powyższego, skarżąca wniosła o zmianę orzeczenia i oddalenie żądania uczestnika dotyczącego obowiązku spłaty wartości jego udziału, zasądzenie kosztów postępowania, przyznanie pełnomocnikowi z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczony wnioskodawczyni. Skarżąca wniosła również o przeprowadzenie nowych dowodów zgłoszonych w apelacji.

(apelacja – k. 175-179)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna.

Rozpoczynając analizę zarzutów apelacji, należało odnieść się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż prawidłowo ustalony i oceniony stan faktyczny determinuje kierunek dalszych rozważań w aspekcie prawa materialnego.

Stosownie do powołanego przepisu, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron, na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Powyższy zarzut był chybiony. Należy wskazać, iż, wbrew twierdzeniom wnioskodawczyni uczestnik nie zgłosił wniosku o dopuszczenie dowodu z jego przesłuchania na okoliczność zawartej pomiędzy stronami umowy pożyczki. Zauważyć bowiem należy, iż pismo pełnomocnika uczestnika zawierające wnioski dowodowe, a znajdujące się na karcie 149-150 nie zostało zaopatrzone podpisem ani samego mocodawcy ani jego pełnomocnika. W tym miejscu należy jednak podnieść, że gdyby nawet pismo to zostało podpisane, to zgłoszony wniosek o przesłuchanie w charakterze strony uczestnika postępowania dotyczył pochodzenia środków na zakup nieruchomości na ul. (...), a nie na okoliczność umowy pożyczki zawartej pomiędzy stronami. Są to zatem dwie różne okoliczności i nie można wywodzić, że poprzez złożenie przedmiotowego wniosku, uczestnik wyraził zgodę na dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność umowy pożyczki. Wręcz przeciwnie, tak sformułowana teza dowodowa miała na celu wykazanie, że środki na zakup nieruchomości nie pochodziły wyłącznie z zaciągniętego kredytu. Aż do zakończenia postępowania uczestnik kategorycznie przy tym zaprzeczał, jakoby zawarł z wnioskodawczynią umowę pożyczki i sprzeciwiał się dopuszczeniu dowodu z przesłuchania stron na wskazaną okoliczność. Dokumenty załączone do pozwu stanowiły natomiast jedynie dowód na zaciągnięcie przez wnioskodawczynię kredytu. Wbrew treści apelacji, Sąd Rejonowy nie ustalił również, iż całość ceny nabycia mieszkania została sfinansowana z kredytu zaciągniętego przez wnioskodawczynię. Sąd wprost wskazał, iż było to jedynie m.in. jedno ze źródeł finansowania. Nie można natomiast uznać, że przez sam fakt zaciągnięcia kredytu, który był jednym ze źródeł finansowania nabycia nieruchomości, uprawdopodobnione zostało udzielenie uczestnikowi pożyczki. W tym miejscu podnieść należy, iż z samych zeznań wnioskodawczyni nie wynika, aby strony zawarły umowę pożyczki. Na terminie rozprawy w dniu 27 lipca 2017 roku J. T. wskazała bowiem, że strony między sobą ustaliły, iż do uczestnika będzie należał udział wynoszący 1/5, który swoją wartością odpowiada wartości mieszkania A. T. w S.. Dalej wnioskodawczyni dodała, że gdyby uczestnik nie chciał lub nie mógł sprzedać tego mieszkania, miał nieodpłatnie przenieść na nią ten udział.

Z powyższych zeznań nie wynika, aby strony zawarły między sobą umowę pożyczki. Już na marginesie czynionych rozważań należy zauważyć, iż strona wnioskująca powołując się na umowę pożyczki nawet nie pokusiła się o wskazanie na jakich warunkach kontrakt ten został zawarty, nie mówiąc już o udowodnieniu tychże warunków np. terminu w jakim owa pożyczki miałyby być zwrócona.

W konsekwencji należy uznać, że powyższe zarzuty stanowią zatem jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy co do stanu faktycznego sprawy.

W konsekwencji bezzasadny był również zarzut naruszenia art. 720 § 2 k.p.c. Fakt zawarcia umowy pożyczki nie został bowiem uprawdopodobniony, o czym mowa była wyżej. Samo zaciągnięcie kredytu wyłącznie przez wnioskodawczynię nie uprawdopodobnia bowiem, że udzieliła ona uczestnikowi pożyczki na nabycie nieruchomości będące przedmiotem współwłasności. Zostały one nabyte w trakcie trwania związku małżeńskiego stron, co pozwala na domniemanie, iż ich koszt został pokryty przez obie strony. Faktu tego nie zmienia to, że małżonkowie pozostawali w ustroju rozdzielności majątkowej. Prowadzili bowiem wspólne gospodarstwo domowe. Pomimo zatem, że wnioskodawczyni sama zaciągnęła kredyt (gdyż uczestnik nie posiadał zdolności kredytowej), nie oznacza, że uczestnik nie partycypował w jego spłacie ani nie ponosił kosztów utrzymania małżonków, co również przekłada się na kwestię finansowania nabycia nieruchomości. Kredyt był przy tym głównym, ale nie jedynym źródłem finansowania. Nawet gdyby jednak całość ceny nabycia została uiszczona wyłącznie ze środków wnioskodawczyni, nie oznaczałoby to automatycznie, iż udzieliła ona uczestnikowi pożyczki na pokrycie wartości jego udziału w nieruchomości.

Należy jeszcze raz podkreślić, iż pomimo, że w pozwie powódka powołała się na umowę pożyczki, to w zeznaniach podała, że uczestnik zobowiązał się przenieść na wnioskodawczynię wartość udziału w nieruchomości w razie, gdyby nie udało się mu sprzedać lokalu położonego w S.. Wnioskodawczyni powołała się zatem na rzekomą umowę nienazwaną zawartą z pozwanym, co wskazuje, iż okoliczność zawarcia umowy pożyczki została podniesiona jedynie na potrzeby niniejszego postępowania.

Na podstawie art. 381 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd pominął dowody zgłoszone przez skarżącą na etapie postępowania apelacyjnego. Nie miały one ponadto znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie uprawdopodobniały udzielenia uczestnikowi pożyczki przez wnioskodawczynię.

Wobec powyższego, na podstawie art. 368 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., należało orzec jak w punkcie 1 sentencji.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.), Sąd przyznał pełnomocnikowi z urzędu wnioskodawczyni kwotę 2.214 zł wynagrodzenia, w tym należny podatek od towarów i usług stosownie do § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 6 w zw. z § 11 pkt 6 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., nie znajdując podstaw do odstąpienia od zasady wyrażonej przedmiotowym przepisem.